KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik bezpartyjny polityczno-społeczno-literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświątecznych.

PRZEDPŁATA. „Kurjer Zagłębia" kosztuje w Sosnowcu z odnoszeniem i pocztą rocznie marek 360, półrocznie marek 180, kwartalnie — — mk. 90, miesięcznie mk. 30 — —

OGŁOSZENIA. Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce na I-ej stronie Mk. 10, w tekście Mk. 12,50 po tekście—reklamy Mk. 7,50. Nekrologi Mk. 5. Zwyczajne Mk. 5. Drobne 50 fenigów za wyraz, najmniej Mk. 3. —

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ulica Dęblińska Nr. 1.

Adres dla depesz: „KURJER" — SOSNOWIEC

Administracja otwarta od 8 rano bez przerwy do 7 g. wiecz. W niedziele i święta od 9 do 11 rano.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 1—3 w poł. i od 7—8 w.

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmuje Kantory własne oraz księgarnie w Zagłębiu. Tow. Akc. „Reklama Polska" w Warszawie i wszystkie Biura ogłoszeń w kraju i zagranicą.

Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej, **wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie.**

Cena pojedyńczego egzemplarza **mk. 2.00** (Na G. Śląsku **50 fen.**). SOSNOWIEC, niedziela dnia 5 września 1920 roku Nr. 204 Rok XV

Sojusznicy.

Po klęsce bolszewickiej nad Wisłą rząd niemiecki w swych enuncjacjach półoficjalnych zaprzeczył istnieniu tajnej umowy bolszewicko niemieckiej. Zarówno jednakże rząd polski, jak i rząd francuski, wbrew zaprzeczeniom niemieckim, są w posiadaniu tego rodzaju dowodów.

Na konferencji w Lucernie Millerand pozyskał dowody o istnieniu tajnych układów między rządem niemieckim a Bolszewją, zmierzających do nowej wojny zaczepnej przeciw Francji. Dowody te zdołały przekonać nietylko Lloyda Georga, ale i Giolittiego, premjera włoskiego.

Ogłoszenie neutralności przez wolne miasto Gdańsk, awantury wszczęte przez niemców w Katowicach, Kwidzyniu i we Wrocławiu i żywe współdziałanie niemców w wojnie polsko-bolszewickiej na terenach północnych dostatecznie stwierdzają przyjaźń niemiecko-bolszewicką.

Nie zaprzecza jej i sam Lejba Trocki, który w przemówieniu do wojsk, odjeżdżających na front polski powiedział, iż „zarzucają nam, że jesteśmy narzędziem niemieckiem. Ten zarzut nie wzrusza was ani mie i będziemy współpracowali z niemcami, aby zniszczyć imperjalizm w w całej Europie. Możemy łatwiej oprzeć się na imperjalizmie niemieckim, aniżeli Francji i Anglji".

Sojusz niemiecko bolszewicki ma silne oparcie w międzynarodowej organizacji żydowskiej, w t. zw. państwie anonimowem.

Zydzi w ciągu całej wojny europejskiej współdziałali z niemcami i do dziś dnia wierni im pozostali. Reorganizując przez swych agentów Rosję, wciągnęli ją obecnie do współdziałania z niemcami.

I oto jesteśmy dziś świadkami ścisłego sojuszu żydowsko-niemiecko - bolszewickiego.

Nie tajnem jest zachowanie się żydów w Polsce w czasie wojny. Uprzednio współdziałali z niemcami, dziś idą ręka w rękę z bolszewikami.

Komunikat rządowy, wydany z racji objazdu przez prezydenta ministrów Witosa i ministra spraw wewnętrznych Skulskiego terenów, zniszczonych przez najazd hord czerwonych, znów z całą otwartością podkreśla, iż żydzi wszędzie współdziałali z bolszewikami, uwydatniając wrogie stanowisko względem państwowości polskiej.

Drugi komunikat z dnia 30 sierpnia donosi o zorganizowaniu lotnego wojskowego sądu doraźnego, który przybył do Mińska Mazowieckiego w celu rozpatrzenia spraw 150 aresztowanych, wyłącznie żydów.

Następnie w Siedlcach zajęto się sprawą kilkudziesięciu dezerterów żydów, których przyłapano w szeregach bolszewickich w walce przeciw armji polskiej. Oskarżeni okazali się dezerterami z armji polskiej, wobec czego zapadł przeciw nim wyrok śmierci, zaś dla nie mających ukończonych 20 lat — kara ciężkiego więzienia.

Ponieważ żydzi mają duże wpływy w obozie socjalistycznym, nic więc dziwnego, że i z tej strony kierowana jest niechęć w stronę Polski. Obóz socjalistyczny w Anglji i we Włoszech w dużym stopniu oddziaływał na stanowisko swych rządów względem Polski. Jedynie umiarkowańszy obóz socjalistyczny we Francji nie poddał się tym wpływom i wraz z rządem paryskim śmiało i wyraźnie stanęli w obronie naszej.

Z sojuszem żydowsko-niemiecko - bolszewickim przez długie lata liczyć się nam poważnie należy. Z tej strony grozić nam będzie największe niebezpieczeństwo, bo godzące w całość i niepodległość Rzeczypospolitej. *S. F.*

Na dziś.

Tylko praca i energja, moc woli i samozaparcie są właściwą, jedyną drogą, abyśmy mogli otrząsnąć się z szalonych strat, które nam inwazja bolszewicka poczyniła. Klęską bolszewizmu między innemi jest właśnie minimalna wydajność pracy. Oczywiście my i dzisiaj pracujemy, na wielu polach naszej wytwórczości nie jest źle, jednak wobec zadań, jakie nas precz czekają, jeszcze tej naszej pracy, zabiegliwości niema na tyle, abyśmy mogli równać się z zagranicą.

Kiedy się pomyśli, że musimy bezustanku kraj odbudowywać, że posiadamy braki i w administracji, i w szkolnictwie, i kwestje tak ważne jak konstytucji, granic, jak cała sfera interesów ekonomicznych, rolnych to w rezultacie przychodzi się do konkluzji, że trzeba nowych wysiłków wprost, aby temu sprostać.

Szereg zagadnień naszego bytu, na czem przecież opiera się przyszłość nasza, winny stać nam wciąż na pamięci, ponieważ aż nadto mamy chwil, które zdolne są do osłabienia energji, do łamania woli, do pogrążenia w apatję. Aby się temu nie poddawać musimy koniecznie starać się nietylko być pracowitymi, ale i czujnymi na nieustanną ciągłość pracy i jej udoskonalenie.

Wszyscy też w miarę sił i potrzeby muszą tworzyć jeden wielki zespół twórczy, budujący to, co burza dziejowa obróciła w niwecz.

Ten zespół twórczy wszystkich stanów i zawodów, chcąc należycie dźwignąć ojczyznę musi wziąć pod uwagę, że dziś każdy winien pracować więcej, aniżeli wskazuje obowiązek, że wszystkie wysiłki nasze skierowane być powinny głównie do uprzemysłowienia kraju, do rozwinięcia jego bogactw, które z kolei rzeczy pozwolą na wysoki stopień cywilizacji i kultury ogólnej.

Wielu ludzi dzisiaj, zdając sobie sprawę z konieczności intensywnej pracy, z potęgi, jaką ona tworzy, nie ma jednak zajęcia, nie może znaleźć.

Aczkolwiek obecnie coraz rzadziej u nas się to spotyka, gdyż na ogół ludzi brak, jednak wypadki takie zdarzają się. Srodowiska poszczególne społeczne winnyby temu zaradzać w ten sposób, aby poza państw. urzędem pośrednictwa pracy, jeszcze zakładać podobne instytucje jako współdziałające z państwową. Tyczy się to głównie tych, którzy nie należą do żadnych związków i przez nie pracy osiągnąć nie mogą. Ale ani związki, ani biura rekomendacyjne, ani państwowe, żadne pośrednictwa nie pomogą tym, którzy nie będą zdawali sobie sprawy ze znaczenia pracy tak dla siebie, jak i dla ogólnego interesu, którzy będą lekceważyli pracę, lekkomyślnie ją traktowali, apatycznie, obojętnie, którzy nie wykażą odpowiedniej energji, siły woli, hartu. Na to trzeba przedewszystkiem w dzisiejszych czasach nacisk położyć.

—ski.

Wiktor Kopp o pokoju z Polską.

W rozmowie ze współpracownikiem „Berliner Tageblattu" przedstawiciel rządu sowietów w Berlinie Wiktor Kopp oświadczył: Bolszewicy nie mogą odstąpić od pewnej demobilizacji Polski. Niemcy najlepiej mogą ocenić, jakiem byłoby sąsiedztwo Polski, gdyby nie była ona zmuszona przez militarne ograniczenia i gwarancje do zachowania stanu pokojowego. Muszą przeto bolszewicy żądać zredukowania armji polskiej do 40 — 50 tysięcy ludzi, przyczem zdają sobie sprawę z ewentualnych następstw militarnego poparcia Francji. Konieczność tej redukcji jest bezwzględna dla wschodnich i zachodnich sąsiadów Polski po zmniejszeniu armji niemieckiej do 100,000 przez traktat wersalski.

Nie udajemy — mówił dalej p. Wiktor Kopp — pacyfistów, gdyż pacyfizm i bolszewizm są nie do pogodzenia, ale możemy spokojnie stwierdzić, że względy ekonomiczne zmuszają nas do pokoju rosyjsko - polskiego. Nasza sytuacja gospodarcza, nie wszystkim jeszcze znana, ale nieszczególnie dobra, stanowi najlepszą rękojmię, że chcemy przeprowadzić wewnętrzną przebudowę kraju bez mieszania się do polityki położonych na zachodzie państw.

Przesuniemy wszakże, jeżeli Polska da nam odpowiednie gwarancje utrzymania pokoju, zaproponowaną przez Anglików granicę znacznie na wschód na rzecz Polaków, ponieważ rozumiemy, że taka ekspansja jest niezbędna dla narodu polskiego. W związku ze sprawą Polski sama przez się ureguluje się wówczas sprawa Niemiec i Ententy, tak że w razie pomyślnego zakończenia rokowań mińskich możemy liczyć na rychły pokój powszechny z państwami zachodnio - europejskiemi.

Z Górnego Śląska.

Nadzwyczajny sąd w Opolu.

OPOLE, Koalicyjny sąd nadzwyczajny wydał rozporządzenie o jego kompetencjach. Według tegoż rozporządzenia podlegać będą nadzwyczajnemu sądowi wszystkie sprawy dotyczące: 1), spraw paszportowych 2), regulowania posiadania broni i amunicji, 3), podziału węgla, 4), publicznych demonstracji, 5), przestępstw prasowych, i 6), wszystkie zbrodnie i przestępstwa wywołane walką narodowościową, o ile zagrażać mogą publicznemu porządkowi lub też głosowaniu. W każdym poszczególnym wypadku nastąpi wdrożenie postępowania na podstawie roztrzygnięcia wyższego prokuratora rządowego. W ostatnim czasie zasądził nadzwyczajny sąd różne osoby na więzienie za naruszenie przepisów paszportowych i za zajścia przy kontroli paszportów.

Niemcy chcą zniechęcić władze włoskie do polaków.

KATOWICE, (wł), „Katowicerka", która ukazała się znów chcąc wywołać antogonizm między włoskiemi władzami okupac. a ludnością polską podaje tendencyjną wiadomość z Rybnika, jakoby ludność pow. Rybnickiego, źle usposobiona do włochów zachowuje się w różnych miejscowościach względem nich wrogo na wiecach, na których rzekomo domagają się polacy usunięcia wojsk włoskich Przywódzcom polaków udało się

zakomo wytłumaczyć ludności, że takie postępowanie zrazi ententę do polaków. Wiadomości te wydrukowano większym drukiem,

Szykany nad robotnikiem polakiem.

GLIWICE. Na kopalni gliwickiej czują się niemcy jeszcze panami.

Szajdemanowcy, komuniści, ferbandowcy i unjoniści próbują się teraz mścić na polakach że im udaremnili zamach na traktat wersalski i żeśmy im sprawili przykrą niespodziankę.

Wspomniani socjalhakatyści zwołali tu zebranie załogowe i przy udziale 3 do 4 set osób, pomiędzy któremi było wielu polaków uchwalili następujące żądanie:.

„Ci którzy stali na posterunkach i wskazywali na Heimatstreue oraz nie przyszli przez 3 dni do pracy, winni być natychmiast z pracy wydaleni"

Niemcy przy pracy polaków robotników biją i wypędzają.

Jak się tłomaczy liczebność „heimattreuer Oberschlesier"

Pismo urzędowe „Oeffentlicher Auzeiger" zaznaczyło niedawno niebywały wzrost ilościowy członków „związku wiernych ojczyźnie górnośląskiej" w pow. pszczyńskim.

Tymczasem w rękach polskich znalazł się dokument, pisany po niemiecku, treści poniższej i stwierdzający, w jaki sposób wzrastały liczby członków wspomnianego z-ku oto on:

„Góra, pow. Pszczyna, d. 20-8 1920 r.

Wyjaśnienie.

My niżej podpisani oświadczamy niniejszym, że wciągnięcie naszych nazwisk do list „z-ku wiernych ojczyźnie Górnośląskiej" uskutecznione zostało wbrew naszej woli i bez naszej wiedzy. Jesteśmy polakami czującymi po polsku i w żaden sposób nie chcemy zdradzić naszej polskiej Ojczyzny, Zastrzegamy się przeciwko jakiemukolwiek łączeniu nas ze Związkiem „Heimatstreuer Oberschlesier" podpisy: Jan Kucz. Franciszek Grzebinoga. Walenty Grzebinoga"

Dokument ten sam mówi za siebie i nie wymaga komentarzy.

Bytom nie otrzyma straży obywatelskiej.

BYTOM. Magistrat m. Bytomia podobno odstąpił od postanowienia utworzenia straży obywatelskiej. Powodem tego jest okoliczność, że Międzysojusznicza Komisja nie zgodziła się na projekt przyjęcia utrzymania straży obywatelskiej na powszechny etat krajowy.

Przedłużenie godzin policyjnych.

KATOWICE. (wł). Pułkownik Blanchard zawiadomił magistrat tutejszy, że komendant wojk aljanckich górnośląskiego okręgu przemysłowego, generał Gratier, biorąc pod uwagę spokojne zachowanie się ludności przedłużył godziny policyjne w mieście do 10 wieczorem.

Poczynając jednak od godz. 10 i pół nikt nie może ukazać się na ulicy bez przepustki.

Plebiscytowcy.

BYTOM. — East Express— Niemcy wykorzystując niejasne postanowienia traktatu wersalskiego co do uprawnienia głosujących przy plebiscytach, przygotowali 400,000 ludzi, których używają na różnych terenach plebiscytowych, stosownie do potrzeby. Część tego zastępu głosowała już w Szlezwigu przeciw Duńczykom, jako zamieszkali w Szlezwigu; część posłano na Mazury i do powiatów nadwiślańskich, aby tam głosowali jako urodzeni na danych terenach. Obecnie będą oni skierowani na Śląsk Górny aby tam głosować po raz 3-ci.

Niemiecki kanclerz Rzeczy a Górny Śląsk.

BERLIN. Po wczorajszym posiedzeniu wydziału Rzeszy dla spraw zagranicznych, kanclerz Fehrenbach zaprosił do siebie na naradę tych posłów, którzy są obeznani ze stosunkami na G. Śląsku. Dnia poprzedniego odbyły się narady w tej samej sprawie z mężami zaufania wszystkich niemieckich partji na G. Śląsku. W naradach brał także udział książe Hatzfeld, pełnomocnik niemiecki przy Międzysojuszniczej Komisji w. Opolu.

Klęska Budiennego.

LUBLIN. Komunikat sekcji polityczno-prasowej oddziału drugiego dow. III-ciej armji z dn. 2 września: Na odcinku od Tyszewca do Hrubieszowa w kierunku wschodnim i północno-wschodnim stwierdzono bezładny odwrót jazdy nieprzyjacielskiej. Drogi zapełnione są trenami, które posuwają się częstokroć w ośmiu rzędach. Nasze oddziały ciągłą akcją wprowadzają bezład wśród szeregów bolszewickich.

Grupa gen. Stanisława Hallera, która operowała na tyłach armji Budiennego, a następnie rozbiła jego oddziały, wywołała jednocześnie zerwanie łączności pomiędzy poszczególnemi oddziałami Budiennego.

Wojska bolszewickie zaatakowały trzykrotnie przeważającemi siłami nasz odcinek w rejonie Bieledowa Energicznym kontratakiem odparto nieprzyjaciela, zadając mu duże straty w zabitych i rannych. Pościg za poszczególnemi oddziałami armji Budiennego w toku. Zdobycz w jeńcach, armatach, karabinach maszynowych i innych wielka.

W okolicy Wolicy Siemiatyckiej toczyła się wielka bitwa z oddziałami jazdy bolszewickiej w stylu walk napoleońskich. Jako przykład posłużyć może fakt że artylerja wyjeżdżała na odkryte pozycje, skąd prażyła nieprzyjaciela.

Pierwszy raz wszystkie cztery dywizje, w skład armji Budiennego wchodzące poniosły dotkliwą klęskę. Jest to jednocześnie wielkie moralne zwycięstwo. Armja Budiennego, która dotychczas w oddziałach bolszewickich uważana była za niezwyciężoną, została rozbita przez nasze oddziały.

Litwa z bolszewją przeciw Polsce.

Komunikat Sztabu Generalnego.

WARSZAWA. (P.A.T.). Oddziały naszej jazdy w rejonie Sejny, Suwałki, Augustów zostały zaatakowane przez wojska litewskie, które działając w porozumieniu z bolszewikami przekroczyły bez wypowiedzenia wojny linję Curzona.

W rejonie Brześcia III Dywizja Legjonów po walkach pod Czernawcami wzięła około 200 jeńców i kilka karabinów maszynowych,

Pomiędzy Włodawą a Dubienką nieprzyjaciel w paru miejscach atakował nasze pozycje: dążą do sforsowania linji Bugu. Wszystkie ataki ze stratami dla nieprzyjaciela odparto. stwierdzono iż pod Berezem(?) oddziały nieprzyjacielskie atakowały pod presją karabinów maszynowych ustawionych na ich tyłach i kierowanych przez komunistów.

Pod Łaszczowem jazda nasza wzięła około 100 jeńców. Wyróżnił się szwadron techniczny 1 pułku ułanów pod dowództwem por. Kowaczyńskiego, zdobywając w szarży kawaleryjskiej 4 kulomioty.

W rejonie Bełza oddziały nasze przełamując w dalszym ciągu opór nieprzyjacielski posuwają się naprzód,

Na wschód od Lwowa po ostrej walce obsadziliśmy stację węzłową Krasne. Od Gołogów aż po Rohatyn i dalej, wzdłuż Dniestru walki o charakterze lokalnym.

Wojna francusko-rosyjska.

ZURYCH. Jak się dowiaduje „Tagesanzeiger" z Paryża, ultimatum francuskie wystosowane do Rosji uważane jest za czynną interwencję, w obronie Polski. O wypełnieniu żądań francuskich przez bolszewików do 30 b. m. mowy być nie może.

ZURYCH. „Züricher Morgenzeitung" donosi z Paryża: Czynione tu są wszystkie przygotowania do walki Francji przeciwko Sowietom. W zakładach wojskowych zaprowadzono znów 16godzinny dzień pracy, Porty wojenne francuskie zamknięto z dniem 1 września.

BERLIN. „Secolo" donosi z Marsylji, że flota francuska na morzu Śródziemnem otrzymała rozkaz mobilizacji do dnia 25 września r. b.

TELEGRAMY.

Delegacja polska jedzie do Rygi.

WARSZAWA (PAT) Delegacja polska wyjeżdża do Rygi we wtorek.

Przesunięcie Linji Curzona

LONDYN. Havas — Według „Daily Express", Polacy przedstawią sowietom następujące kontrpropozycje: Linja graniczna, zakreślona przez Curzona, będzie przesunięta dalej na wschód. Polska nie przeprowadzi rozbrojenia, dopóki nie nastąpi ogólno- europejskie rozbrojenie. Małe narody, znajdujące się między Polską a Rosją, będą samorządne. Do-

DR. ST. FALKOWSKI.

Polska a nie Niemcy.

Dlatego też pierwszym krokiem rządu było zaprowadzenie w Polsce powszechnego nauczania. Dziś w Polsce każdy do szkoły uczęszczać musi, każdy czytać i pisać nauczyć się musi. Szkoła powszechna jest obowiązkowa i bezpłatna. Starsi, znajdujący się w wojsku, odbywają kurs nauk na specjalnych kursach wojskowych. Dziś w armji polskiej niema już analfabetów.

Powstało dużo szkół zawodowych: rzemieślniczych, rolniczych, handlowych, seminarjów nauczycielskich i t. p.

A jak Polska dba o oświatę, niech posłuży za przykład wymuszenie od niemców uniwersytetu w Warszawie za rządów smutnej pamięci v. Beselera. Powoływano do życia uniwersytet w Wilnie w tej chwili, kiedy w w pobliżu miasta w okopach stali żołnierze. Wkrótce też, po wypędzeniu z Poznania niemców, powstał uniwersytet polski w Poznaniu, w gmachu, skąd promieniowała na cały świat pycha i buta krzyżacka. Powstał też nowy uniwersytet w Lublinie.

Tak to Polska interesuje się oświatą. Powstają uniwersytety, politechniki, akademje wojskowe, handlowe, rolnicze, weterynaryjne, szkoły kolejowe w Warszawie, Krakowie, Poznaniu, Wilnie, Lwowie, Puławach, Dublanach, Lublinie i in. Oto ogniska wiedzy i nauki polskiej, które promieniują na kraj cały.

Polska powraca do tradycji z przeszłości, kiedy to nauka polska stała b. wysoko, Wszak w Polsce powstało pierwsze ministerstwo oświaty w tym czasie, kiedy się o tem Niemcom nawet nie śniło.

W Polsce konstytucja 3-go maja uchwalona została bez rozlewu krwi, w niemczech i Prusiech rządził wówczas absolutyzm kajzerów. Nawet dziś jeszcze „Times" angielski pisze, że konstytucja polska 3 go maja 1791 roku dawała mądre i liberalne reformy, które napełniły radością i podziwem świat cały. Lecz perspektywa Polski jako mocnego i pomyślnego państwa zaniepokoiła carów Romanowych i Hohenzellernów i podyktowała im czyn zbrodniczy — rozbiór Polski.

Nie pomogły wówczas zwycięstwa Kościuszki i Poniatowskiego, bo rozbiór Polski był z góry postanowiony. A przygotowali go wrogowie nasi przez podsycanie partyjności w Polsce. I dziś to samo robią niemcy przy pomocy swych przyjaciół żydów. Rzucają dużo pieniędzy na agitację w Polsce, ażeby zaszczepić u nas komunizm, niepokoje i pchnąć naród do zbrodni. Sądzą niemcy, iż w ten sposób uratują Górny Śląsk dla siebie, a następnie odbiorą nam Poznańskie i Pomorze.

A bardzo im na tych polskich dzielnicach zależy, bo, to są dzielnice z glebą urodzajną. Są to istne spichlerze. Już dziś niemcy płaczą, że nie mają kartofli i błagają o nie poznańczyków, krzycząc ze złością, że to im się należy, bo Poznańskie dawniej do nich należało.

Jak kłamią niemcy, niech posłuży podawana przez nich wiadomość, że rząd polski zobowiązał się i przyrzekł Francji 20 miljardów złota, które Rosja była winna Francji, że zapłacimy to, kiedy Śląsk do Polski przyłączony będzie. Polska nie ma żądnych tego rodzaju zobowiązań wobec Francji Mają natomiast wielkie zobowiązania pieniężne Niemcy wobec Francji i innych państw koalicji. Po zwycięskiej wojnie z bolszewikami przeciwnie, wpłynie do Polski dużo złota z Rosji, jako odszkodowanie wojenne.

Polska będzie jednem z najbogatszych państw, gdyż nie mamy przedwojennych długów, Wojenne długi na wojnę z bolszewikami są tak nieznaczne, że naród pokryje je sam z pożyczek wewnętrznych.

Pamiętać należy, że Polska dopiero teraz przystępuje do ściągania podatków, które będą znacznie niższe, niż we Francji, Anglji, nie mówiąc już o Niemczech, gdzie podatki wobec ogromnego zadłużenia Niemiec — będą wprost rujnujące.

Dziecko zrozumie, że finansowa sytuacja Polski w porównaniu z Niemcami jest nadzwyczaj korzystna. Przyznają nam to i obcy.

Wielka radość panowała w pewnych sferach niemieckich na Pomorzu po przyłączeniu tej dzielnicy do Polski, gdyż uniknęli w ten sposób rujnujących podatków i rozmaitych danin na rzecz bankruta Berlina.

Licząc przeciętnie na głowę ludności, Polska należy do najmniej zadłużonych państw w Europie. o czem doskonale wiedzą Niemcy.

Wobec Polski pomimo to stosują niemcy zwyczaj złodziejski. Zdarza się, że rzezimieszek popełniwszy kradzież, a chcąc następnie uniknąć kary, krzyczy do przechodniów „trzymać złodzieja".

Tak też robi i p. Gothein, wiedząc o strasznym zadłużeniu Niemiec, wskazuje palcem na Polskę. Wszak na konferencji w Hythe, która się odbyła w maju r. b., ustalono, iż Niemcy zapłacą 120 miljardów marek złotem odszkodowania, z czego Francja otrzyma 55 proc., a Anglja 25 proc.

Ślązacy! Nie wierzcie kłamstwom obłudnych niemców. Organizujcie się i uświadamiajcie. Nadejdzie niedługo chwila, gdy Śląsk, przyłączony do Polski, rozkwitnie dobrobytem i szczęściem. Nie będziecie mieli nad sobą katów niemieckich, nie będzie przewodził Wam niemiec. W wolnej Polsce zaznacie opieki i swobody. Szczególniej doznają tego warstwy ludowe robotnicy i włościanie.

„Polepszenie losu naszego robotnika mówił — Paderewski w Sejmie—będzie jedną z najgłówniejszych i najdonioślejszych spraw, którą Sejm gorliwie i serdecznie się zajmie. Lud nasz piastowy pracowity, cierpliwy, wytrwały, nie będzie wołał napróżno o ziemię. Ci co mają za mało ziemi i co zgoła jej nie posiadają, ci dostać ją muszą i dostaną według sprawiedliwości. Wolna Polska będzie sprawiedliwa".

Tę Polskę sprawiedliwą, Polskę ludową, wspólnym z wami, Ślązacy, wysiłkiem, wspólnemi ramiony wydźwigniemy na wyżyny potęgi i chwały, jaką Polska jaśniała za czasów panowania Jagiellonów i Sobieskich,

Koniec.

Anglja Włochy a gen. Wrangiel.

WARSZAWA (tel. wł.) Dotąd, jak wiadomo, rząd gen. Wrangla uznała Francja, ponieważ ani Anglja ani Włochy na zjeździe w Lucernie nie zwróciły się przeciw temu stanowisku, jest obecnie po zwycięstwach gen. Wrangla zupełnie prawpodobieństwo, że koalicja uzna rząd gen. Wrangla i będzie go popierać przeciw sowietom.

bra polskie, skonfiskowane przez Rosję carską, zostaną Polsce oddane. Rosja będzie mogła używać linji kolejowej Grajewa dla handlu z Niemcami, jednakże tylko pod kontrolą polską i pod warunkiem, że linja ta nie będzie użyta do żadnego transportu materjałów wojennych.

Sprawa granic Wschodnich.

WARSZAWA (tel. wł.) Rozważając sprawy granic wschonich „Kur. Warsz." dochodzi do przekonania, że p. minister spr. zagr. zamierza się o granice targować. Na temże stanowisku stoją podobno i nasze stronnictwa, z których prócz Polr. Partji Socjalistycznej nie zajęło żadnego wyższego stanowiska w sprawie granic wschodnich. Zdaniem powyższego organu nad rokowaniami w Rydze musi panować jedno zasadnicze postanowienie: Uratowanie dla Polski Gdańska, Śląska Górnego i Małopolski wschodniej.

Kwestje finassowe polsko francuskie

PARYZ (Pat.) Radio. Polsk. min. skarbu w towarzystwie wice-ministra dr. Strasburgera przybyli do Paryża. Obaj ministrowie mają zamiar omówić ze swymi kolegami francuskimi kwestje finansowe i ekonomiczne, interesujące oba kraje.

Tabory nieprzyjacielskie do robót polnych

WARSZAWA (Pat.) Adjutantura generalna naczelnego dowództwa wojsk polskich komunikuje:

W związku z zarządzoną przez władze wojskowe pomocą na zniszczonych inwazją bolszewicką obszarów Rzeczypospolitej, dowództwo III dywizji piechoty legjonów z zagarniętych taborów nieprzyjacielskich 760 podwód na zachód od Bugu odesłało do domu, a około 520 na prawym brzegu Bugu oddało pod nadzór sołtysów do robót w polu na wyżywienie ludzi i koni.

Akcja wojsk litewskich.

SUWAŁKI (Pat.) W nocy z pierwszego na drugi września wojska litewskie wprowadzając karabiny maszynowe i artylerję zaatakowały nasz 16 pułk ułanów w Sejnach, oraz patrol 7 pułku ułanów w Lipowie. Według wiadomości jakie zdołano zebrać, mają one rozkaz szybko posuwać się na Augustów.

Ze strony wojska polskiego niedano żadnego powodu do tego rodzaju akcji, albowiem linja prowizorycznej granicy polsko - litewskiej nakreślona przez Ententę nie była przez wojska polskie nietylko przekroczona, ale nawet osiągnięta

Bolszewicki atak na markę polską.

WIEDEŃ. Skonstatowano tutaj, że wiedeński korespondent „Daily Heralda" wysyła najfantastyczniejsze wiadomości do Londynu o klęskach polskich w Galicji wschodniej, która z podaniem londyńskiego źródła są potem rozpowszechniane w Wiedniu, Berlinie i Szwajcarji, aby obniżyć kurs walutny polskiej.

Ostatnio doniósł „Daily Herald" z tego źródła, że Lwów jest otoczony ze wszystkich stron, a armja czerwona rozpoczęła już atak na Przemyśl, ostrzeliwując jego forty,

Ta tatarska wiadomość spowodowała znaczny spadek marki polskiej.

Rozbicie Rokowań Polsko Litewskich.

KOPENHAGA. Z Kowna donoszą: Pertraktacje polsko-litewskie spełzły na niczem. Delegacja polska opuściła już Kowno. Polacy żądali, aby Litwini nie pożyczali bolszewikom linji kolejowej Grodno-Wilno oraz nie przepuszczali wojsk bolszewickich z Prus Wschodnich. Litwini odrzucili żądania polskie.

Konieczność przesunięcia linji wschodniej.

PARYZ. Z kół poinformowanych podają, że Polska zwróciła się do Rady Najwyższej z przedstawieniem konieczności zajęcia pewnych punktów na wschód od ustalonych linji. Uchodzi za rzecz pewną, że sprzymierzeni pod warunkiem przyzwolenia ze strony Stanów Zjednoczonych uwzględnią propozycję rządu polskiego.

Oziębienie francusko-czeskie.

WIEDEŃ. „Mittags Post." donosi z Paryża, że między rządem francuskim a czeskim nastąpiło silne naprężenie. Tworzenie bloku antypolskiego przez Benesza i nawiązanie przyjaznych stosunków z Niemcami, oziębiły zupełnie wszelkie francuskie sympatje i podkopały zaufanie do Czech.

Polacy amerykańscy chcą wystawić armję

WASZYNGTON. Z Waszyngtonu donoszą, iż, „Komitet dla obrony Polski" wysłał do prezydenta Wilsona delegację, złożoną ze 150 osób z prośbą o udzielenie Polsce nietylko moralnej, lecz również materjalnej pomocy, głównie przez zezwolenie na rekrutację do armji pomocniczej. Polacy amerykańscy spodziewają się wystawić w ten sposób stutysięczną armję z własnych środków.

Wrangiel oblega Odesę

WIEDEŃ (Pat.) Z Biur. Kor. dowiadujemy się, że Dayls Telegr. z Londynu donosi o operacjach gen. Wrangla. Jak słychać Odesa jest oblężona.

Łotwa a Rosja.

RYGA (Pat.) Radio. Łotewskie Zgromadzenie Ustawodawcze uchwaliło dziś wieczorem jednogłośnie ratyfikację traktatu pokojowego z Rosją.

Zgoda niemców.

BYTOM (Pat.) Wedle dzisiejszych prasowych depesz z Berlina. Rząd niem. zdecydował się spełnić warunki noty francuskiej w sprawie wypadków wrocławskich. Domaga się jednak, aby Francja przedłużyła termin ukarania winnych, nadto, aby odstąpiła od żądania, aby sam kanclerz miał się stawić w poselstwie dla wyrażenia ubolewania, tylko aby się zgodziło na załatwienie tych formalności przez Ministra Spraw Zagranicznych.

Armja sowiecka obecnie nie zdolna jest do walki

WIEDEŃ (Pat.) „Neer Wiener Journal" donosi:

W ciągu dnia wczorajszego nadeszły do tutejszych władz wojskowych koalicyjnych informacje, wedle których armja bolszewicka na przeciąg czterech miesięcy jest niezdolna do walki.

Straty w ludziach i materjale wojennym są tak wielkie, że przy złych stosunkach komunikacyjnych w Rosji trzeba będzie wiele miesięcy, aby te luki częściowo wypełniono. O skutecznej ofenzywie nie ma mowy. Tymbardziej, że pośród chłopów rosyjskich zwiększa się opór przeciwko powszechnym poborom.

Tower opuszcza Gdańsk

GDAŃSK (Pat.) Komisarz Ententy Sir Tower czyni już przygotowania do zupełnego opuszczenia Gdańska. Po zawarciu polsko-gdańskiej konwencji będzie on obecny przy ukonstytuowaniu wolnego miasta. Poczem odda urzędowanie nowemu komisarzowi mianowanemu przez Ligę Narodów.

Pomyślny wynik pertraktacji.

BERLIN (Pat.) Rotmistrz Szczepański, który z ramienia Rządu polskiego prowadził z Rządem niemieckim pertraktacje w sprawie wymiany aresztowanych doprowadził je do pomyślnego wyniku.

Spartakowcy przeciw ładowaniu amunicji dla Polski.

GDAŃSK (Pat.) Na ulicach Gdańska rozlepiono wczoraj w nocy odezwę podpisaną przez tutejszy związek Spartakusa wzywającą robotników do zaniechania pracy przy wszelkich transportach dla Polski. Odezwa ta nazywa postanowienie robotników portowych co do podjęcia pracy zdradą wobec rządów sowieckich.

Armja bolszewicka przeciw komisarzom

WIEDEŃ. „Neue Freie Presse" donosi z Rygi, że Tuhaczewskij nie chce się podporządkować dyktaturze moskiewskiej. Komisarze ludowi stracili wszelki wpływ na wojsko, które jest oddane Tuhaczewskiemu.

Pruska nikczemność

GDAŃSK. (wł). „Dziennik Gdański" opisuje smutne położenie polskiej straży granicznej, która w liczbie około dwu tysięcy ludzi zmuszona była schronić się przed najazdem bolszewickim do Prus Wschodnich. Dziennik ten wskazuje na fakt, że żołnierze pruscy umyślnie namawiają internowanych do ucieczki, poczem strzelają do nich z tyłu. W ten sposób zabito jednego polaka, a czterech ciężko raniono. Jest to znany wypróbowany sposób zbójecki raichswery.

Upadek bolszewizmu we Wschodniej Rosji.

PARYZ. (wł.) Z Charbina donoszą te: Według doniesienia konsulatu rosyjskiego w Kownie we wschodniej Mongolji w gub. Omskiej pow. Mikołajewskim i sąsiednich włościjanie powstali przeciwko bolszewikom. Rząd bolszewicki upadł.

Dymisja Deschanela pogłoską

BERLIN (wł). Biuro Wolffa donosi, według agencji Hawasa W sferach zbliżonych do prezyd. republiki francuskiej utrzymują się stale pogłoski o bliskiem ustąpieniu Deschanela. Nieprawdą jest jednak, że prezyd. ministrów Millerand znajduje się w posiadaniu prośby o dymisję Deschanela.

Zasypany ziemią.

CZĘSTOCHOWA We wsi Łęszczach (?) pod Pajęcznem, w stronach częstochowskich, Antoni Wieczorek kopał studnię. Wtem, gdy już dół był spory, ziemia się obsunęła i zasypała całkowicie Wieczorka Odkopano go dopiero po 6-ciu godzinach! Nieszczęsny znalazł pod ziemią śmierć z uduszenia osierocając żonę i troje dzieci. Przyczyną nieszczęścia było nieostrożne kopanie studni, bo dół nie był należycie zabezpieczony od obsunięcia się ziemi,

Rozkaz gen. Hallera do oficerów francuskich.

„Le Journal de Pologne" donosi, że gen. Haller, jako dowódzca frontu północnego wydał następujący rozkaz.

„Z okazji wyjazdu oficerów francuskich z misji wojskowej francuskiej pod rozkazami gen. Spire, którzy dotąd byli pod dowództwem frontu północnego, serce moje czuje potrzebę wyrażenia oficerom koalicyjnym wdzięczności za ich owocną współpracę w ciężkich walkach, gdzie piersiami naszemi broniliśmy serca Polski i wrót Europy od najścia hord barbarzyńców, mieliśmy zawsze pośród nas, często w pierwszych linjach, uniform błękitny naszej kochanej aljantki i naszej drogiej przyjaciółki. Było dla nas podwójnie cennem czucie w takiej bliskości od serca naszego oficerów francuskich, gdy w śmiertelnej bitwie pod Warszawą w ciągu dni paru rozgrywały się losy wszystkich narodów świata cywilizowanego. Odczuwam prócz tego radość szczególną mogąc wyrazić moją wdzięczność osobistą i moich towarzyszów polskich z bitwy pod Warszawą — generałowi Spire i jego oficerom — bohaterom Marny, którzy stanowią przedmiot naszych uczuć. Mam nadzieję, że los da nam nowe okazy do wspólnej pracy dla obrony wspólnego ideału".

Z rady miejskiej.

Na czwartkowem posiedzeniu Rady Miejskiej, przed przystąpieniem do porządku obrad, odczytano korespondencję bieżącą: List komisji skarbowej z zawiadomieniem o zredukowaniu składu tejże komisji z liczby 12 członków do członków, depeszę Województwa Kieleckiego o przyśpieszeniu wyboru przedstawiciela do rady wojewódzkiej, na skutek której wybrano na przedstawiciela wiceprezydenta miasta p. Teodor Nienrsee; list, by członkowie Zarządu miasta, delegowani na posiedzenia komisji rady miejskiej notowali każdorazowo przyczyny dla których posiedzenia komisji nie doszły do skutku i kiedy każdorazowo posiedzenie się rozpoczęło i zawiadamiali o tem biuro główne Magistratu; list sprawozdawczy Rady Szkolnej Okręgowej m. Sosnowca z zaznaczeniem, że na rok szkolny 1920/21 w oddziale Sosnowieckim Banku Handlowego pozostaje 1275 mk. 45 fen. i na składzie w lokalu Rady Szkolnej 54 podręczniki, 1101 zeszytów, 5 gum, 36 ołówków; list Magistratu, że wydział budowlany, za pośrednictwem policji, usunął rodzinę Grzesików z domu, przy ul. Pańskiej grożącego zawaleniem się a dostęp do tego domu uniemożliwił: list dr-a Zahorskiego z zawiadomieniem o ustąpieniu z grona radnych z powodu wstąpienia do wojska; i list klubu mieszczańskiego zawiadamiający, że na miejsce członków konwentu senjorów dr-a Zahorskiego inż. Michaela wybrani zostali r. r. ks Plenkiewicz i p. Lucjan Perzanowski..

Po odczytaniu powyższej korespondencji przewodniczący, p. Korzeniewski udzielił głosu r. Gawronowi, który za-

proponował przeciw uchwale Zarządu miasta, domagającej się od członków tego Zarządu, delegowanych na posiedzenia komisji radzieckich protokułów o przyczynach niedojścia do skutku posiedzeń komisji i wogóle przeciw jakiejkolwiek kontroli tych komisji przez Zarząd miasta

Wiceprezydent Niernsee wyjaśnił, że Magistrat niema na celu kontroli posiedzeń komisji radzieckich a chce być tylko poinformowanym o pracach tych komisji.

Radny Judenherz postawił wniosek, by list Magistratu w sprawie powyższej przesłano do konwentu senjorów, na co się Rada Miejska zgodziła. Zgłoszony na posiedzeniu wniosek klubu P. P. S. w sprawie usunięcia szpitali wojskowych z gmachów szkół powszechnych i średnich i wyszukania dla szpitali lokali mniej ważnych dla społeczeństwa, po wyjaśnieniu d-ra Zieleniewskiego i wicepr. Niernsee'go o niestosowności żądania takiego w chwili obecnej i o rozpoczeciu ewakuacji szpitali — został przez wnioskodawców cofnięty.

W związku ze zgłoszoną na posiedzeniu Rady Miejskiej w dn. 8 lipca r. b. dymisją prezyd. Jankowskiego, odczytano jego list, w którym p. Jankowski zawiadamia iż sumę 15000 mk, oddaną do jego dyspozycji przez konwent seniorów z racji opuszczenia stanowiska, zajmowanego przezeń, przekazuje na zaczątek kapitału żelaznego stypendjalnego m. Sosnowca, od którego odsetki obracane byłyby na opłacenie wpisu w szkole średniej lub na subsydjum dla studjów wyższych syna rodziny robotniczej, stałego mieszkańca Sosnowca. Wobec tego Rada Miejska uchwaliła podziękowanie p. Jankowskiemu za ofiarowanie przez niego wspomnianej sumy na powyżej wymieniony cel, jak również postanowiła urlop sierpniowy, niewykorzystany przez pred. Jankowskiego przenieść na miesiąc wrzesień r. b.

Jednocześnie Rada Miejska upoważniła wiceprezydenta Niernsee'go do pełnienia funkcji prezydenta miasta od chwili uchwały Rady Miejskiej aż do odwołania.

Po przystąpieniu do porządku dziennego odczytano statut podatku od przyrostu wartości nieruchomej opracowany przez Min. Spr. Wewn. który referował r. Moszkowski. Statut przewiduje, że płatnikiem podatku jest zbywca nieruchomości, jednak za fałszywie podaną cenę kupna nieruchomości i fałszywe niszczenie kwoty podatkowej odpowiada również nabywca.

Podatek pobierany będzie w następującej normie przy przyroście 5 proc. do 10 proc. — 10 proc, od sumy przyrostu przy przyroście.

od 10 do 30 proc. — 11 proc,
od 30 do 50 proc. — 12 proc.
od 50 do 75 proc. — 14 proc,
od 75 do 100 proc. — 16 proc.
od 100 do 125 — 18 proc.
od 125 do 150 — 20 proc.
od 150 do 200 — 25 proc.
i od 200 i wzwyż — 30 proc.

Powyższe stawki podatkowe podlegać będą rewizji co 5 lat, jednakże nie mogą być zniżone więcej niż 20 proc. Uchylający się od płacenia podatku i formalności związanych z nimi karani będą grzywną. Obliczona na zasadzie powyższych norm, kwota podatkowa, może być zmniejszoną, jeżeli nieruchomość jest w posiadaniu jednego właściciela przez lat

5 do 10-ciu o 5 proc.
10 do 15 tu o 10 proc.
od 15 do 18 o 20 proc.

Ustawa powyższa obowiązuje od dnia 1 stycznia r. b. i przyjęta została przez Radę Miejską do wiadomości większością głosów (23 gł. za 4 przeciw i 1 wstrzymujący się). Wniosek Kom. do spraw ogólnych w sprawie przyjęcia udziału przez miasto w organizacji pogotowia pożarowego dla pow. Będzińskiego skierowano z powrotem do tejże komisji ponieważ musi on uledz rewizji z powodu wzrostu kosztów organizacji pogotowia które uległy znacznej zwyżce od chwili kiedy wniosek został pierwszy raz ogłoszony (w r. 1919).

Wreszcie na miejsce r. Michaela do Komisji, mającej za zadanie określenie godzin otwierania i zamykania sklepów wybrano p. Korzeniewskiego.

Zaznaczyć należy, że przy omawianiu sprawy podatku od przyrostu wartości własności nieruchomej r. Lubelski zaznaczył że „rzekomą spekulację domami" tłumaczyć sobie należy niskim kursem waluty polskiej, co jednakże zbił r. Zieleniewski oświadczając, że gdyby za domy płacono dolarami i podatki musianoby uiszczać w dolarach a spekulacja domami niezależna jest od rodzaju waluty i podatek ma rację bytu. Mimo to r. Lubelski głosował przeciwko przyjęciu statutu. (St.)

Kronika.

— **Przypomnienie** „P.P. Członkom Rady Powiatowej Obywatelskiego Komitetu Wykonawczego Obrony Państwa przypomina się, że posiedzenia Rady odbywają się w piątki o godz. 6 wieczorem w Banku Handlowym w Będzinie".

— **O żywność dla naszych bohaterów.** Zarząd gospody żołnierskiej w Sosnowcu z przykrością komunikuje, że z powodu kategorycznej odmowy W. U. G w Strzemieszycach co do przydziału mąki lub chleba, tego ostatniego niema i nie będzie.

Zarząd zwraca się do publiczności, aby pomogła w tej biedzie i składała datki w naturze w postaci chleba lub mąki, chociażby dla przejeżdżających żołnierzy.

— **Egzaminy.** W szkole Technicznej Kolejowej rozpoczną się egzaminy w poniedziałek dnia 6 września o godz. 9-ej rano.

— **Wezwanie!** Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości na skutek odezwy pana Komendanta Straży Obywatelskiej w Sosnowcu odnosi się z uprzejmą prośbą do swych członków zapisanych na listę Straży, by zechcieli niezwłocznie zgłosić się do Komisarjatów w miejscu zamieszkania w celu podpisania deklaracji jak i odebrania odznak i legitymacji.

— **Brak koksu.** Z powodu braku koksu wstrzymane zostały niektóre ważne roboty przy wielkim piecu w hucie „Katarzyna". Brak koksu odbija się też bardzo dotkliwie na stanie naszego drobnego przemysłu.

— **Za dezercję** aresztowano 16 ub. m. na Środuli przy ul. Zagórskiej Romualda Probina, którego skierowano do żandarmerji wojskowej.

— **Znalezienie trupa w rzece.** W dniu 3 bm. w rzece granicznej na odcinku Wesoła policja bobrownicka znalazła trupa płci męskiej, lat około 25 30, niewiadomego nazwiska. Dochodzenie w toku.

— **Aresztowanie zabójcy.** Policja grodziecka na skutek otrzymanego doniesienia aresztowała Pawła Nieświecę, gajowego z majątku p. Ciechanowskiego w Grodźcu. Nieświeca we wrześniu 1919 r. dokonał zabójstwa na swej narzeczonej Katarzynie Klimasównie we wsi Izbicko na Górnym Śląsku. Po dokonanym zabójstwie zbiegł do Polski i tu w ostatnich czasach dostał się na służbę za gajowego w dobrach p.C. Władze Górno-Śląskie za ujęcie Nieświecy wyznaczyły 15,000 mk. nagrody. Nieświeca prawdopodobnie będzie sądzony w Polsce, gdyż obowiązujący kodeks karny przewiduje, że nawet cudzoziemcy spełniwszy zbrodnię zagranicą mogą być tutaj sądzeni.

— **Aresztowanie.** Dnia 17 ub. m. aresztowany został Jan Petrykowski zam. w Sosnowcu przy ul. Kordonowej nr. 20 obwiniony o przywłaszczenie sobie 6020 mk. na szkodę Plebiscytowego Komitetu w Warszawie. Petrykowski został osadzony w więzieniu w Będzinie

— **Teatr H Czarneckiego.** daje dziś dwa przedstawienia popołudniu o godz. 4-ej „Gri-Gri", w której udział przyjmuje balet. Wieczorem „Piękna Helena" z niezrównaną odtwórczynią roli tytułowej p. Zofją Wojnowską. Dalszą obsadę stanowią p. p. Winiarskiewicz p. Kozłowski, p. Nawrocki p. Orlicz p. Miller i inni. Początek przedstawienia o godz. 8-ej wiecz

Jutro w pierwszorzędnej obsadzie „Cnotliwa Zuzanna" z Wojnowską w roli tytułowej Uroxmaicą specjalne tańce i ewolucje

W przygotowaniu głośna sztuka z francuskiego „Dwaj malcy którą reżyruje p. Dąbrowski Od poniedziałku przedstawienia rozpoczynać się będą o pół godziny wcześniej tj o godz 7 i pół wiecz.

We wtorek przedstawienie w Dąbrowie „Halka"

— **Halka w Dąbrowie.** Teatr H. Czarneckiego rozpocznie sezon zimowy nieśmiertelną „Halkę" w której udział przyjmują pierwszorzędne siły scen warszawskich, jak pp. Wojnowska, Proniewicz w rolach głównych i inni. Polonez, mazur i góralski taniec dopełnią całości.

Sprzedaż biletów w cukierni W-go Pietrzaka idzie nader raźno.

Ze świata.

Pamiętnik żywcem pogrzebanego.

Niedawno w głębi pewnej kalifornijskiej kopalni węgla, znaleziono zwłoki górnika, którego olbrzymi blok węgla odciął od świata zewnętrznego i żywcem pogrzebał. Ręka nieszczęśliwego obejmowała kurczowo kartkę papieru, na której notował wszystkie fazy swej tragicznej walki ze śmiercią, walki trwającej cały tydzień. Pamiętnik zawiera następujące notatki:

Dnia 6 sierpnia Stało się. Powiedzcie żonie mej, iż umieram bez trwogi. Ale to straszne skonać jak mysz w pułapce! Bądź wola Twoja Boże!

Dnia 7 października. Głód męczy mnie. Zimno mi. Cierpię, dlaczego nie spieszą mi z pomocą? Może nikt niewie że ja tutaj jestem? Ta męka nie może trwać długo.

Dnia 8 października. Żyję jeszcze, ale jestem tak przemarznięty i słaby. Ludzie, ratujcie mnie. Wybaczam moim nieprzyjaciołom. Jakże świat wydaje mi się teraz piękny? O śmierci gdzieś ty?

Dnia 9 paźdiernika. Dlaczego zapomnieliście o mnie? Słabnę z każdą chwilą... Oh! gdybym miał trochę wody!...

Dnia 10 października. Koniec się zbliża. Cierpienia moje złagodniały. Jestem spokojny zupełnie. Oczekuję śmierci z tęsknotą. Dowiem się wkrotce wielkiej tajemnicy.

Dnia 11 paździenika. Ostatnia noc!.. Kończą się cierpienia! Zegnajcie!...

Nieszczęśliwy górnik zmarł z głodu i pragnienia, bo nie wiedział, gdzie on się znajduje.

Zwłoki jego znaleziono przypadkiem.

Mobilizacja w Palestynie.

W Palestynie ogłoszono ogólną mobilizację żydów, która nieprzyniosła rezultatów spodziewanych, gdyż wszyscy żydzi zdeklarowali się jako obywatele Państwa Polskiego.

Wspaniały pogrzeb kanarka.

Nigdy jeszcze chyba nie oglądano tak wspaniałego pogrzebu, jak ten który według doniesień pism angielskich odbył się w Newark w New Jersey. Opuścił mianowicie ten padół płaczu ukochany Jimmy, kanarek pewnego włoskiego szewca, Emilia Russommanna. Śmierć nastąpiła wskutek przejedzenia się melonami. Zwłoki kanarka umieszczono w małej, bogato przyozdobionej trumience, którą, złożoną na białych noszach, niosło na ramieniu kilku przyjaciół niepocieszonego szewca. Przeszło pięćset osób pieszo postępowało za niosącymi trumienkę. Przed nimi szła kapela, złożona z 15 muzykantów. Mnóstwo wieńców złożono w darze na grobie kanarka, a sklep szewca, obity kirem pozostawał w ciągu całego dnia zamkniętym.

Automobil mieszkalny.

Jedna z szwajcarskich fabryk sporządziła automobilowe mieszkanie, w którem znajduje się salon na 3.3, m. długi i 2.16 szeroki, kuchnia, łazienka i klozet. Urządzenie salonu jest nadzwyczaj wytworne, a stanowią go dwie kanapy dywanowe, które mogą być szybko zamienione w cztery łóżka, rozsuwalny stół jadalny oraz biurko, fotel i szafka ścienna z przyborami do pisania. Za pomocą firanki może być salon podzielony na dwie sypialnie, o dwóch łóżkach, Oświetlenie jest elektryczne. Kuchnia oddzielona od salonu korytarzykiem posiada palenisko benzynowe, lodownię oraz wszystkie przybory kuchenne. Łazienka kompletnie urządzona służy zarazem za sypialnię dla służącego. Ten ruchomy dom jest zaopatrzony w motor o szybkości 22 km na godzinę.

Posiadacz takiego gmachu może nie kłopotać się trudami związanemi z podróżą.

Nieco o żonach.

Kto ma do wyboru między dwiema siostrami niech wybierze tę za żonę, która się lepiej z psem obchodzi.

Od kochanka uczy się żona tego wszystkiego, co mąż przed nią ukrywa.

Mężatka żąda często więcej subordynacji niż 10 generałów.

Mało żon mówi: Po co mi przyjaciela domu, skarb mam męża" najwięcej zaś z nich powiada: „Po co mi męża skoro mam przyjaciela domu..."

Zła żona jest jak ciasny but: zawsze nam ona przypomina, że to złe zawdzięczamy sami sobie.

Dla nie jednej żony jest przyjaciel domu osobą pierwszą, a mąż nie drugą lecz ostatnią.

Jeżeli chcesz wziąść sobie żonę to uważaj, czyją żonę sobie weźmiesz...

Zapowiedź.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że

1) Urzędnik Robert Henryk Enders, kawaler. zamieszkały w Bytomiu przy ul, Dworcowej 17, dawniej w Sosnowcu,

2) Hilda, Marjanna Rohloff, panna, zamieszkała w Bytomiu przy ul. Dworcowej 17

wstępuje w związek małżeński.

Ewentualne pretensje przeciw zawarciu związku małżeńskiego mają być skierowane do niżej podpisanego w przeciągu 2 tygodni, 1472

Bytom G. śl: we wrześniu 1920 r.

Urzędnik Stanu Cywilnego w Bytomiu podp. KALUZA

Pieczątka: Urząd St. Cywilna pow. Bytom.

Ogłoszenie.

Podaje się do wiadomości tutejszych odbiorców prądu elektrycznego, że Magistraty miast Sosnowca i Dąbrowy wezwane zostały do uregulowania sporu co do wysokości opłat za prąd i dzierżawę licznika na mocy ustawy z dnia 15 lipca 1920 r.

Ewentualne wyższe ceny obowiązywać będą ustawowo od 1 września 1920 r. i będą po ogłoszeniu wyroku ściągnięte.

1465 Zarząd Tow Akc. Elektrowni Sosnowieckiej

DROBNE OGŁOSZENIA

Wydawcy: Spółka Wydawnicza „Kurjer Zagłębia". Tłocznia „Spółki Wydawn. „Kurj. Zagł." Redaktor Józef Maciejowski.